

O jakiej Intronizacji mówi Rozalia?

Intronizacja w Polsce musi być przeprowadzona, Polska nie zginie o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu. Słowa te – po lekturze pism Rozalii Celakówny – można uznać za czołowe wezwanie, jakie Pan Jezus kieruje do ludzi przez swą Służebnicę.

Idea wyłaniająca się z objawień danych Rozalii jest w rzeczywistości jasna i klarowna – uznanie Jezusa za swego Króla indywidualnie oraz uznanie władzy Chrystusa nad całym narodem przez władze duchowne i świeckie. Jednak pobieżna lektura niektórych fragmentów Pism oraz zetknięcie się z praktykowaną w kościele Intronizacją Najświętszego Serca Jezusa, mogą być przyczyną pewnej konsternacji. O jakiej Intronizacji mówi Rozalia, jaka jest istota Intronizacji, której przez nią domaga się Pan Jezus? Czy chodzi tu o Intronizację Serca Pana Jezusa, czy też chodzi tu o Intronizację Jezusa na Króla, o uznanie Jego władzy w pełni, o przyjęcie Jego prawa?

Dokonana przeze mnie analiza Pism wskazuje, że akt ten, którego domaga się Pan Jezus dotyczy uznania całej Jego Osoby, a nie tylko jednego przymiotu. Jak zatem wytłumaczyć istniejące w pismach obok siebie następujące stwierdzenia: *Polska musi uznać Chrystusa Pana swym Królem* (Wyzn., 135); oraz [módlmy się] *o przyspieszenie Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w Polsce* (Wyzn., 365)? O jaką zatem Intronizację chodzi Rozalii? Rzecz w swej istocie nie pozostawia wątpliwości, gdy przeanalizujemy wypowiedzi Rozalii dotyczące Intronizacji.

Zanim jednak przejdziemy do analizy tekstów Rozalii, uświadommy sobie czym jest samo przeżycie mistyczne. W teologii mówi się o nim, jako o doświadczalnym poznaniu Boga. Określenie to ma swoje źródło w klasycznej definicji mistyki sformułowanej w średniowieczu przez franciszkanina Bonawenturę z Bagnoregio, według którego, mistyka to „cognito Dei experientialis”, czyli poznanie Boga oparte na doświadczeniu. Należy zaznaczyć, że mistyka katolicka związana jest ściśle z Bogiem Objawienia i z wiarą, będącą odpowiedzią człowieka na to Objawienie.

Doświadczenie mistyczne według znawców tematu rozumiane jest jako „swoiste doświadczenie łaski, które ogarnia całą istotę człowieka”. Cechami takiego doświadczenia są: chwile bezpośredniego, niezaplanowanego kontaktu z Bogiem, jego niewymowność, ogólne – ubogie w szczegóły – poznanie prawd duchowych, bogactwo uczuciowe. Inaczej mówiąc, doświadczenie mistyczne, to nagłe, ale świadome i bezpośrednie doświadczenie, doznanie Boga, w którego się wierzy, a który sam na to doznanie pozwala, sam je daje.

Wszyscy, którzy zajmują się badaniem zjawiska mistyki zaznaczają, że wszelkie nadprzyrodzone zjawiska nie są jej istotą, aczkolwiek nie można ich bagatelizować. W życiu mistyka mogą pojawić się różne formy doświadczenia mistycznego: wizje, słowa wewnętrzne (lokucje, audiacje), oświecenia, mistyczne zjednoczenia, ekstazy, aż po lewitacje i bilokację itp. (wiele z tych form znajdziemy obecnych w życiu wewnętrznym Rozalii). Istotne jest, że Bóg wybraną osobę czyni swoim narzędziem, jednocześnie nie naruszając jej wolności. Boże objawienie przyjmuje **formę myśli i ludzkich słów, zgodnych ze stylem i mentalnością osoby, która otrzymuje orędzie**. Zatem zawsze mistyk w owo doświadczenie wnosi swoją subiektywnośćⁱ, *pozostaje pod wpływem idei i wyobrażeń poprzednio zaczerpniętych*ⁱⁱ. Jakie idee i wyobrażenia nosiła w sobie Rozalia? Przyjrzyjmy się kontekstowi, w jakim otrzymuje swoją misję.

Pierwsze przesłanie o Intronizacji Rozalia przekazuje w 1937 roku. W tym samym roku kierownictwo nad jej duszą przejmuje o. Zygmunt Dobrzycki. Dla niej to ogromna radość i wytchnienie. Wcześniej wiele wycierpiała od spowiedników. Przez cały jej czas pobytu w Krakowie było tylko kilku spowiedników, którzy potrafili rozpoznać wybraństwo Rozalii.

O. Dobrzycki był wielkim czcicielem Serca Jezusa. Rzecz jasna kult Najświętszego Serca Jezusa wcześniej nie był obcy Rozalii, wprost przeciwnie, odkąd pamiętała w jej domu oddawano cześć Sercu Jezusa. Był to wówczas kult powszechny i nie ominął również rodziny Celaków i Rozalii. Jednak w jej przypadku, jak wynika z pozostawionych pism, równie ważna dla niej była duchowość karmelitańska: kochała małą drogę św. Teresy z Lisieux, która była Mistrzynią jej życia duchowego; również św. Teresę od Jezusa obrała sobie za patronkę i Mistrzynię i za jej wzorem (i św. Jana od Krzyża) umiłowała cierpienie do granic możliwości. Tych odniesień do duchowości karmelitańskiej znajdziemy u Rózi więcej niż nawiązań do kultu Serca Jezusa.

Warto także zaznaczyć, że Rozalia nie przywiązywała się do nadzwyczajnych darów otrzymywanych od Boga, chciała Go przede wszystkim kochać w sposób czysty. Wielekroć powtarzała, że chce kochać Boga nie za łaski, które jej daje, ale dlatego, że jest On godzien miłości. Swoją miłość okazywała Bogu przede wszystkim przez służbę, aż do wyniszczenia siebie i przez umiłowanie cierpienia, które najmocniej jednoczyło ją z jej Mistrzem. Natomiast w sprawach swego życia wewnętrznego była zawsze posłuszna swoim spowiednikom. Wiedziała, jak ostrożnym trzeba być w duchowych kwestiach, dlatego jej głęboka pokora i czysta miłość nakazywały jej poddanie się w tych sprawach pod osąd spowiednika: *Będę posłuszna memu Ojcu we wszystkim ślepo bez rozumowania* (Wyzn., 309).

O. Dobrzycki szybko zorientował się, że Pan Bóg przyprowadził do jego konfesjonatu duszę prawdziwie wybraną. Ten święty kapłan, całym sercem zaangażował się w duchowe kierownictwo Rozalią i naprawdę przejął się orędziem, jakie otrzymała jego penitentka. W tym czasie jednak był pochłonięty również innymi objawieniami. Znając biegle język francuski, dokonywał różnych tłumaczeń, a w momencie gdy zaczął spowiadać Rozalię tłumaczył pisma Matki Ludwicy Małgorzaty Claret de la Touche (najprawdopodobniej tłumaczył również pisma Małgorzaty Marii Alacoque, a na pewno czytał je w oryginale). Dzieła Matki Ludwicy *Najświętsze Serce Jezusa a kapłaństwo*, oraz *Powszechne przymierze kapłańskie przyjaciół Najświętszego Serca Jezusowego* wyrastają i w dużej mierze nawiązują do objawień Małgorzaty Marii. Dotykamy tu jednej z najważniejszych kwestii – silnego zakorzenienia kultu Najświętszego Serca Jezusa w duchowości spowiednika Rozalii.

(...)

Przyjrzyjmy się zatem, w jaki sposób o. Zygmunt rozumiał przesłania otrzymywane przez Rozalię i jak jej tłumaczył ich wymowę. Możemy to prześledzić dokładnie dzięki napisanej przez o. Dobrzyckiego biografii Rozalii pt. *Dziecko Boże*.ⁱⁱⁱ

O. Zygmunt był kapłanem całkowicie oddanym Bogu i spalającym się w służbie Jemu. Całym sercem uwierzył w prawdziwość objawień swej penitentki. Niestety nie do końca zrozumiał, że Bóg stawia przed nim i Rozalią misję zupełnie różną od misji mistyczki z Paray-le-Monial. Misja Rozalii nie jest nowa, wyrasta ona z całego Objawienia, a jej uzasadnienie, jakie znajdujemy na kartach Pisma Świętego, jest jej najmocniejszym fundamentem. O tym jednak za chwilę, teraz zatrzymajmy się nad interpretacją dokonaną przez spowiednika Rozalii.

Już we wstępie do *Dziecka Bożego* autor ujawnia swe zrozumienie: *Serce Boże – do którego żywiła największe nabożeństwo – obdarzyło ją wizjami, zasłyszanyimi słowami i różnymi niezwykłymi przeżyciami. Najdonioślejsze wizje Rozalii i zasłyszane słowa dotyczą przede wszystkim kultu Najświętszego Serca Jezusa*.^{iv} Warto podkreślić, że autor sam utożsamia osobę z symbolem – Serce Boże obdarzyło (dawcą łask jest osoba Jezusa). Ponadto analizując pisma Rozalii, praktycznie nie znajdzie się w jej przesłaniach wezwania, które mieściłoby się w zakresie kultu NSJ. Pan Jezus nie ponawia wezwania przez Rozalię do praktykowania Godziny Świętej, obchodzenia pierwszych piątków miesiąca, adoracji czy

częstej Komunii świętej (praktyk ściśle związanych z kultem Serca Jezusa a podyktowanych św. Małgorzacie). Wzywa natomiast do Intronizacji, to zaś słowo u św. Małgorzaty się nie pojawia. Zatem już na wstępie widać błędną interpretację dokonaną przez spowiednika Rozalii. O. Zygmunt oparł swe twierdzenie na przeprowadzonej przez siebie analogii: *Podobnie jak św. Małgorzata Maria Alacoque otrzymała wielką misję względem swej Ojczyzny Francji, tak Rozalia Celakówna uzyskała wielkie posłannictwo względem swego narodu polskiego, w obu zaś przypadkach chodzi o Intronizację Serca Bożego.*^v Dalej snuje rozważania: *W pismach św. Małgorzaty nie spotykamy się z wyrazem „Intronizacja”. Pojęcie tego wyrazu oddaje ona przez słowo „consecration”, czyli ‘poświęcenie się’, ‘ofiarowanie na żertwę’ (...). Praktyka poświęcenia się rodzinnego, którą śp. słynny o. Mateo, sercanin, nazwał Intronizacją Serca Jezusowego w rodzinie znalazła już wielkie zastosowanie w Kościele Chrystusowym (...). Otóż świętobliwej Rozalii Celakównie zawdzięczamy wskrzeszenie praktyki osobistego poświęcenia się w Kościele.*^{vi} Fragmenty te wskazują na błędne utożsamienie przez o. Zygmunta, dwóch zupełnie odmiennych objawień. Błąd ten wynika z duchowości, jaka panowała powszechnie w tym czasie i powielenia nadinterpretacji o. Mateo (na którą wskazywał już cytowany abp Gauthey), oraz przejęcia wprowadzonego przez niego, mylącego nazewnictwa.

(...)

Zastanówmy się teraz, jaki związek z Rozalią mają omawiane tu zagadnienia. Dlaczego kontekst ten jest tak ważny w dokładnym zrozumieniu misji Rozalii? Różia, choć jak na swe czasy miała dobre wykształcenie, to jednak nie była teologiem. Dlatego pewne kwestie, jak na przykład precyzyjność języka, precyzyjność używanych przez siebie pojęć, nie były dla niej tak istotne; istotna dla niej była miłość i to ją przede wszystkim chciała przekazać w swoich słowach. W kwestiach natury teologicznej zdawała się całkowicie na swego spowiednika, który w tym zakresie był dla niej absolutnym autorytetem. Dlatego jeśli on tłumaczył Rozalii, że to co otrzymuje jest tylko kontynuacją objawień św. Małgorzaty, ona przyjmowała to w absolutnym poddaniu się słowom swego kierownika. Głęboka pokora Rozalii była powodem tego, że nie zatrzymywała się ona na nadzwyczajnych łaskach i nie roztrząsała natury otrzymywanych objawień. Jednak po wielokrotnych rozmowach ze swym spowiednikiem i wysłuchiowaniu jego nauk i rekolekcji Rozalia przejmowała jego sposób myślenia, co znajdowało wyraz w używanej przez nią terminologii. A że swoje wizje i słowa od Pana Jezusa często spisywała dopiero po upływie dłuższego czasu od ich otrzymania (była to różnica niekiedy tygodni a niekiedy miesiący a nawet lat, w tych przypadkach, gdy spaliła swoje pisma i musiała na nowo opisywać swe wewnętrzne przeżycia; poza tym Różia bardzo często otrzymywała nadzwyczajne łaski nie przy modlitwie ale np. podczas pracy, zupełnie niespodziewanie, wówczas spisywała je dopiero wtedy, gdy czas na to pozwolił), w takich przypadkach uzasadnione jest, że do jej języka weszły zwroty utarte i utrwalone w jej słowniku poprzez rozmowy ze spowiednikiem. Jednakże Różia, mimo iż w niektórych miejscach używa mylących określeń, to sama doskonale rozumiała istotę wezwania Pana Jezusa. Dlatego o wiele więcej jest w jej pismach fragmentów wskazujących w sposób oczywisty na Intronizację Jezusa Króla. Natomiast w tych miejscach gdzie pojawia się zwrot Intronizacja Najświętszego Serca Jezusa, Różia w kontekstowych dopowiedzeniach i tak wyjaśnia istotę tej Intronizacji, tj. uznania Osoby Jezusa za Króla, a użyty wcześniej zwrot jest konsekwencją operowania utrwalonym schematem składniowym. Musimy też nieustannie pamiętać, że Pan Bóg nie narusza wolności człowieka, że przekaz objawienia jest zgodny z mentalnością osoby, która je otrzymuje, a mityk w swoje doświadczenie wnosi pewną subiektywność, o czym była mowa na początku. Zatem i w tym przypadku nie można zatrzymać się na warstwie powierzchownej, co prowadzi do pewnej bezradności i pytania: „O

jaką Intronizację chodzi Rozalii?”, ale trzeba dokładnie przeanalizować pisma Rozalii. Jak już wspomniałam zadanie to o tyle nie jest trudne, że Rozalia o wiele częściej wykląda jasno ideę i posługuje się czystymi teologicznie stwierdzeniami. Zatrzymajmy się jednak na chwilę nad kilkoma fragmentami jej pism, które mogą budzić pewne kontrowersje, co do określenia charakteru głoszonej przez nią misji Intronizacji.

Od pewnego czasu jestem zmuszona jakąś siłą tajemniczą, by Ojcu powiedzieć to, co czuję w duszy mianowicie to, by Ojciec Drogi napisał list do Jego Eminencji Ks. Kardynała Hlonda Prymasa Polski o przyspieszenie Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa w Polsce. Warto tu od razu zwrócić uwagę, że są to słowa Rozalii, nie Pana Jezusa i że natchnienie to nosiła w sobie dwa miesiące, jak wyznała spowiednikowi,^{vii} zanim je wypowiedziała. A zaraz po tym stwierdzeniu Rozalia pisze: **Pan Jezus chce być naszym Królem, Panem i zarazem Ojcem bardzo kochającym...** Tyle razy prosimy o przyście Królestwa Chrystusowego do dusz, a przez to na cały świat. Ta sprawa była i jest dla mnie ogromnie droga! Czyli w tym kolejnym zdaniu Różia dotyka już istoty wskazując na osobę Jezusa, którego życzeniem jest, aby ludzie uznali go Królem, by na całym świecie mogło być zaprowadzone Jego Królestwo. Dalej Różia kontynuuje: **Pan Jezus w szczególny sposób chce być naszym Królem tego On sobie życzy. Polska musi w sposób wyjątkowy uroczyście ogłosić Pana Jezusa swym Królem przez Intronizację Jego Boskiego Serca i wtedy Jezus będzie jej błogostawił i bronił od nieprzyjaciół, my w ten sposób choć w małej części okażemy mu miłość i wdzięczność. Intronizacja to nie tylko ta forma aktu ofiarowania się, ale odrodzenie serc, poddanie ich pod słodkie panowanie miłości** (Wyzn., 365n). Jak widać w tym fragmencie choć występuje zwrot „Intronizacja Serca”, jest on tylko utartą w języku Rozalii frazą, wyraźnie bowiem wskazuje ona na osobę Jezusa i Jego Królewską godność, którą ma uznać Polska. Mało tego, Rozalia, mimo że używa wspomnianego zwrotu, sama dokonuje rozróżnienia pojęciowego między Intronizacją a poświęceniem: *Intronizacja to nie tylko ta forma aktu ofiarowania się...* Przypomnijmy, że dla jej spowiednika Intronizacja to właśnie odpowiednik aktu poświęcenia. Natomiast Rozalia mówi wyraźnie, że co do istoty te dwie praktyki znacznie się od siebie różnią. Mówi również, że Intronizacja to nie forma ofiarowania się (wzajemna wymiana miłości), ale poddanie się pod panowanie Jezusa – Miłości aktem Intronizacyjnym.

(...)

Tak natomiast brzmią fragmenty jednej z ważniejszych wizji, którą otrzymała Rozalia w 1938 roku: **Ostoją się tylko te państwa, w których będzie Chrystus królował. Jeżeli chcecie ratować świat trzeba przeprowadzić Intronizację Najświętszego Serca Jezusowego we wszystkich państwach i narodach na całym świecie. Tu i jedynie tu jest ratunek. Które państwa i narody jej nie przyjmą i nie poddadzą się pod panowanie słodkiej miłości Jezusowej zginą bezpowrotnie z powierzchni ziemi i już nigdy nie powstaną. Zapamiętaj to sobie dziecko moje zginą i już nigdy nie powstaną. (...) Pamiętaj dziecko – mówi ta postać – by sprawa tak bardzo ważna nie była przeoczona, i nie poszła w zapomnienie. Niech Ojciec o tem pamięta, by nie było za późno Intronizacja w Polsce musi być zaprowadzona. (...) Pytam z bojaźnią tej osoby, czy Polska się ostoi? Odpowiada mi, że Polska nie zginie o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu, jeżeli się podporządkuje pod prawo Boże, pod prawo Jego miłości, inaczej moje dziecko nie ostoi się. I jeszcze na ostatek mówi do mnie przekonywująco: Oświadczam ci to moje dziecko jeszcze raz, że tylko te Państwa nie zginą, które będą oddane Jezusowemu Sercu przez Intronizację, które Go uznają swym Królem i Panem. Przyjdzie straszna katastrofa na świat – mówił – jak zaraz zobaczysz... w tej chwili powstał straszliwy huk – owa kula pękła. Z jej wnętrza wybuchnął ogromny ogień, za nim polatała się obrzydliwa lawa jak z wulkanu niszcząc doszczętnie wszystkie Państwa, które nie**

uznały Chrystusa (Wyzn., 82n). Wymowa tej wstrząsającej wizji jest jednoznaczna, Polska musi uznać Jezusa Króla i podporządkować się pod Jego prawo, inaczej zginie. Rozalia wielokrotnie przekazuje nam prawdę, że akt Intronizacji pociąga za sobą Boże panowanie, a ono z kolei jest równoznaczne z przyjęciem przez naród Bożego prawa. O Bożym panowaniu można bowiem mówić wówczas, gdy w danym państwie przestrzegane jest Boże prawo (rzecz sprowadza się do absurdu jeśli mówi się, że Bóg panuje nad danym państwem, a władza państwowa nie liczy się z Bożym prawem, dlatego u Rozalii widać nierozdzielność w życiu narodu Bożego panowania od Bożego prawa.). Stąd Akt Intronizacji Jezusa Króla, według objawień udzielonych Rozalii musi w danym państwie spowodować skutki prawne.

Wróćmy jednak do powyższej wizji, ponieważ i tu pojawia się zwrot Intronizacja Najświętszego Serca Jezusowego. Chociaż Rozalia używa tego zwrotu, to jednak pozostały tekst wskazuje, że Rozalii chodzi o uznanie pełnej władzy Jezusa. *Polska nie zginie o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu*, zdanie to nie pozostawia wątpliwości, o jaką Intronizację chodzi, jakiego aktu domaga się Pan Jezus. Należy tu zwrócić ponownie uwagę, że zwrot Intronizacja NSJ funkcjonuje tu na prawach utrwalonego związku frazeologicznego, który Rozalia szablonowo przykłada, stosując przeważnie w tym samym schemacie składniowym. Zawsze brzmi to podobnie: ‘dokonywać Intronizacji NSJ’, ‘być oddanym Jezusowemu Sercu przez Intronizację’, ‘widzieć ratunek w Intronizacji Boskiego Serca’. Ale chociaż Rozalia przykłada ten szablon, zwykle jeszcze w tym samym zdaniu odnosi się do całej osoby i do istoty Intronizacji Jezusa Króla, np. ... *tylko te Państwa nie zginą, które będą oddane Jezusowemu Sercu przez Intronizację, które Go uznają swym Królem i Panem*. Zaimek „Go” wyraźnie wskazuje tu na osobę Jezusa a uznanie za Króla na istotę Intronizacji.

(...)

Wróćmy jednak do omawianego tematu Intronizacji. Przeanalizowaliśmy kilka przykładów, które wyrwane z kontekstu, przy pobieżnej lekturze mogą nastroczać pewne wątpliwości. Jednak przy analizie tekstu jasny jest sens, jaki wydobywa się z przekazu dokonanego przez Rozalię. Argumentem potwierdzającym taką interpretację są poza tym te fragmenty, które nie pozostawiają wątpliwości, o jakiej Intronizacji mówi Rozalia. W liście do swego spowiednika z dnia 2 września 1939 roku, czyli dzień po rozpoczęciu II wojny światowej, Różia pisze: *Co do danych, że Intronizacja ma być przeprowadzona uroczyście, to mogę powiedzieć, że tak widziałam i takie otrzymałam zrozumienie, że tak ma być... Trzeba oddać zewnętrzną cześć Panu Jezusowi, która wiele dusz przez to zwróci do Niego... Czyżby Polska miała się wstydzić Pana Jezusa? Przenigdy!!! (...) Co bym ja mówiła o Panu Jezusie, gdybym była kapłanem... Powiedziałabym wszystko co czuje moja dusza i jakie zrozumienie rzeczy dał mi Pan Bóg. **Gdy Pan Jezus będzie Królem i Panem naszego narodu, wówczas my staniemy się bardzo silnymi, bo wszyscy będą się starali wypełniać Wolę Pana Jezusa, nawet innowiercy będą prosić o przyjęcie ich na łono kościoła katolickiego. Przyjdą straszne czasy lecz my musimy wierzyć i ufać Panu Bogu, że On nas nie opuści, a zwłaszcza musimy odmienić życie, by było zgodne z prawem Bożem.** (...) Były to słowa do głębi mię przekonujące „Zobaczysz dziecko moje, że to wszystko się stanie, **te państwa ostoją się tylko, które mię uznają swym Królem**” (Wyzn., 371n). W innym miejscu czytamy: *Aby mógł Pan Jezus królować w sercach i duszach ludzkich przez Intronizację, potrzeba na to ofiary, ofiary całkowitej z wyrzeczeniem siebie* (Wyzn., 455). Z biegiem czasu Rozalia coraz więcej modliła się w sprawie Intronizacji i coraz więcej o niej rozmyślała: *Wiem co uczynię, będę Cię kochała razem z moim Ukochanym Ojcem, któremu powierzyłeś ten cel tak wzniosły; **Intronizowanie Ciebie nasz Jezu w duszach poszczególnych, rodzinach i narodach byś Ty o nasza Miłości, był ich Królem i Panem.*** (...) *W listopadzie modliłam się u Stóp Najświętszego**

Sakramentu o przyjściu Jezusowego Królestwa do całych narodów i znów ten głos mówi do mnie: „Ja chcę niepodzielnie panować w sercach ludzkich, prosz o przyspieszenie mego panowania w duszach przez Intronizację. (...) Powiedział Pan Jezus przed trzema laty, że będzie wojna, że spowoduje straszne zniszczenie, więc to się spełniło i to się także spełni dosłownie, że będzie królował w narodach przez Intronizację (Wyzn., 509n).

Takich cytatów można przytoczyć wiele. Idea Intronizacji Jezusa na Króla jako Osoby jest w nich jasna i klarowna.

(...)

Królem jest Bóg (jest to dogmat wiary katolickiej), a nie Jego jeden przymiot, jaki objawił w symbolu Serca. Korzenie Intronizacji Jezusa Króla, o której mówi Rozalia nie pojawiły się wraz z kultem Serca Jezusa, lecz sięgają początków stworzenia i akt ten znajduje uzasadnienie w całym Objawieniu. Etymologicznie słowo „Intronizacja” oznacza ‘wprowadzenie króla na tron’. W odniesieniu do Jezusa, będącego Królem od zawsze i niezależnie od woli człowieka, można tylko wyznać wiarę, że jest Królem, a poprzez Akt Intronizacyjny uznać nad sobą Jego panowanie (władzę) i Jego prawo, o taką właśnie Intronizację głosi Rozalia.

Fragmenty z książki *Służebnica Boża Rozalia Celakówna – życie i misja*

ⁱ P. Dinzelbacher, *Leksykon mistyki*, op. cit., s.191.

ⁱⁱ O.J.V. Bainvel T.J. *Kult Serca Bożego*, Kraków 1934, s.12.

ⁱⁱⁱ Autorskie dzieło znajduje się w Biurze Postulacji S.B. Rozalii, wersja obecna na rynku wydawniczym wydana w Skawinie jest „piracką”.

^{iv} O. Z. Dobrzycki, *Dziecko Boże*, tom I, wstęp, s.IV; (dalej pozycja oznaczana Dz. Boże).

^v *Dz. Boże*, tom III, s.2.

^{vi} Tamże, s.42.

^{vii} Tamże, s.29.